

## Alegat. 162.

# Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o petycyach Wydziałów powiatowych w Bochni, Brodach, Sanoku, Jaśle, Ropczycach i Staremmieście i Wydziału powiatowego w Kossowie; pierwsze żądające zmiany § 38. ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17 lipca 1876; ostatnia wzywająca skuteczniejsze wykonywanie téjże ustawy.

## Wysoki Sejmie!

Co do petycyi bocheńskiej i pięciu innych, żądającej zmiany § 38. ustawy o własności polnej, a to w kierunku, by prawo dochodzenia i karania przestępstw polowych, popełnionych na obszarze dworskim wykonywała odtąd c. k. polityczna władza powiatowa, a nie jak dotąd naczelnik gminy wraz z dwoma asesorami (przysiężnymi); komisya kultury krajowej wyraża swe przekonanie, że zmiana taka byłaby zmianą na gorsze, bo budzenie niechęci stanu włościańskiego przeciw dworowi byłoby większe, bo nadto obszar dworski miałby nie do zwalczenia trudności, będąc zmuszonym przy najdrobniejszej nawet szkodzie polowej udawać się do Starostwa często bardzo odległego, jako do pierwszej instancyi, a w razie rekursu do c. k. Namiestnictwa, jako do drugiej instancyi.

Co do petycyi kossowskiej, zdążającej do wezwania c. k. Rządu o skuteczniejsze niż dotąd wykonywanie ustawy o ochronie własności polnej, komisya kultury krajowej, trwając w przekonaniu, że ustawa sama jest dobrą, przypisuje małą jój skuteczność niedbałemu a nadto bardzo niejednostajnemu wykonywaniu jej, a ustawa najlepsza źle wykonywana, staje się mało lub wcale niepożyteczną, co gorsza, przyzwyczajają ludność do bezkarności i dalszej swawoli.

Dobre oddziaływanie ustawy téj zawisło, raz od żądania wykonania jój przez poszkodowanych, które raz przez zwykłą skłonność zaniechania kłopotu nie bywa postawione, częściej jeszcze bywa zaniechane w skutek stósunku patryarchalnego, istniejącego jeszcze, chwała Bogu, w uczuciu i działaniu niejednego obszaru dworskiego, co do traktowania włościan.

Zawisło ono powtórę, od zwierzchności gminnej, która niestety mało wykształcona, nie rozumie ustawy i nie umie jój zastósować, a często działa tendencyjnie, skłaniana do tego przez złych doradców. Usunięcie tych dwóch zapór w wykonywaniu ustawy, w mowie będącej, komisya kultury

krajowej upatruje tylko w zaprowadzeniu straży polowej z organizacją, podobną do organizacyi c. k. żandarmeryi, i odpowiednio do tego przekonania proponuje rezolucyę Wys. Izbie.

Przedewszystkiem jednakże zawisła skuteczność ustawy o ochronie własności polnej od sprę-  
żystego a mianowicie jednostajnego działania Wys. c. k. Rządu i jego powiatowych organów.  
Komisyja kultury krajowej korzysta ze sposobności nadarzonej, by dać wyraz swemu szczeremu  
przekonaniu, że pożądaną jest przedewszystkiém jednostajna energia c. k. Starostw tak w zastosowaniu  
wszystkich ustaw, jakoteż i w mowie będącej. a brak tój jednostajności jest rażącym faktem, tym  
smutniejszym, że nie łatwiej nie chwieje przekonaniem mieszkańców o potrzebie szanowania ustaw  
i cudzej własności, jak okoliczność, że za ten sam czyn tu kara spotyka, a o granicę, o miedzę  
nawet zupełna istnieje bezkarność.

Komisyja kultury krajowej, przychylając się do życzenia, wyrażonego w petycyi Wydziału powia-  
towego w Kossowie, stawia wniosek:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

*A.* Sejm wzywa c. k. Bząd, by wniósł ustawę o zastąpienie  
prywatnej straży polowej, strażą polową krajową, zorganizowaną  
na modłę c. k. żandarmeryi.

*B.* Sejm wzywa Wysoki c. k. Rząd, by starał się o energi-  
czniejsze zastosowanie przepisów ustawy o ochronie własności pol-  
nej z dnia 17 lipca 1876, a przedewszystkiém, by postarał się  
o jednostajne wykonywanie tychże przez c. k. Starostwa.

Przewodniczący

**J. Czartoryski.**

Sprawozdawca:

**Stanisław Polanowski.**